

Sygn. akt I ACa 1108/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak (spr.) SA Ewa Solecka
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 1 sierpnia 2017 r., sygn. akt I C 860/16

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną w nim kwotę 100 000 złotych obniża do 60 000 (sześćdziesięciu tysięcy) złotych,

b) w punkcie 3. o tyle, że zasądzoną w nim kwotę 3 169,21 złotych podwyższa do 7 610 (siedmiu tysięcy sześciuset dziesięciu) złotych;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4 700 (cztery tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Solecka SSA Ewa Jastrzębska SSA Tomasz Ślęzak

I A Ca 1108/17

UZASADNIENIE

Powód Ł. B. wniósł do Sądu Okręgowego w Katowicach o zasądzenie od pozwanego (...) S.A w S.: kwoty 200.000zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, z ustawowymi odsetkami od 9 marca 2015 r. do 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty: kwoty 252.726,50zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powoda wskutek śmierci osoby najbliższej z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 zł od dnia 9 marca 2015 r, od kwoty 50.000zł od dnia 11 maja 2015 r i od kwoty 172.726 zł od dnia wniesienia pozwu; kwoty 12.910 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2016 r. oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu (...). doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowana została jego żona A. B., która w wyniku doznanych obrażeń poniosła śmierć. Sprawca wypadku M. P. była ubezpieczona z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. Powód znał żonę od 9 lat, pobrali się 2 czerwca 2012 r. Powód został dobrze przyjęty przez rodzinę żony, rodziców i trzech braci, panowały między nimi dobre relacje, odwiedzali się, wspólnie uczestniczyli w uroczystościach rodzinnych. Żona powoda była dobrze wychowaną osobą z dużym poczuciem humoru, potrafiła wesprzeć powoda, doradzić mu, dzięki niej stał się lepszym człowiekiem. Mieszkali w domu rodzinnym żony powoda, a teściowie mieli darować dom małżonkom, stąd młodzi podjęli decyzję o jego wyremontowaniu, zaczynając od poddasza, gdzie mieszkali, przeznaczając na to swoje oszczędności. Po śmierci żony życie powoda uległo diametralnej zmianie, z osoby pogodnej, uśmiechniętej pewnej siebie, stał się smutny i zagubiony, w gruzach legły jego plany związane z domem i powiększeniem rodziny, zniknęło jego poczucie humoru i chęć życia, zaczął nadużywać alkoholu, miał myśli samobójcze, przebywał na zwolnieniu lekarskim, stracił pracę. Otrząsnął się z tego dzięki wsparciu rodziny i przyjaciół, zaczął szukać pomocy u specjalisty, lekarza psychiatry, lecz terapia nie przynosi efektów. Rozpoznano u niego zaburzenia stresowe pourazowe typu degeneracyjnego. Nadal czuje pustkę i tęsknotę po stracie najbliższej mu osoby. Przed wypadkiem powód pracował na stanowisku pomocy dołowej pod ziemią w (...) S.A. w B., na podstawie umowy na czas określony do dnia 4 grudnia 2014 r. Teściowie powoda H. P. i S. P. zamierzali darować dom oraz działkę córce i zięciowi, a wartość tej nieruchomości wynosi 545.453zł. Z oczywistych względów opisana deklaracja przestała być aktualna, następnie naturalną kolejną rzeczą była konieczność opuszczenia domu rodzinnego zmarłej żony powoda.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady jak i wysokości, przyznając, że w dniu 16 lipca 2014 r. doszło do wypadku w wyniku, którego śmierć poniosła A. B., a pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi: 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej i 8.000 zł tytułem kosztów nagrobka. Zdaniem pozwanego zadośćuczynienie i odszkodowanie winno podlegać miarkowaniu, a także ocenie z uwzględnieniem obiektywnych kryteriów oraz w odniesieniu do powszechnych odczuć i ocen społecznych. Zdaniem pozwanego żądana kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Pozwany zarzucił także brak wykazania, iż na skutek śmierci żony sytuacja majątkowa powoda uległa znacznemu pogorszeniu.

Wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda 100.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 marca 2015 roku (punkt pierwszy wyroku), oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 3.169,21 złotych z tytułu kosztów procesu (punkt trzeci wyroku) oraz nakazał, w punktach czwartym i piątym, zwrot stronom wymienionych w nich kwot, z tytułu "różnicy między kosztami pobranymi, a należnymi".

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 16 lipca 2014 r. w miejscowości W. M. P. kierując samochodem osobowym marki s. (...), w sposób nieumyślny naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie obserwowała należycie przedpola jazdy, w wyniku czego podczas wykonywania manewru skrętu w lewo na wjazd do posesji, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z jadącym z przeciwnego kierunku ruchu T. P., kierującym motocyklem marki h., w konsekwencji czego pasażerka motocykla A. B. doznała poważnych obrażeń ciała, skutkujących jej śmiercią, czym wyczerpała znamiona występkę z art. 177 § 2 k.k. i została (...), wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt (...). Powód

Ł. B. poznał swoją żonę około 2005 - 2006 roku, parą zostali około 2007 roku., a pobrali się 2 czerwca 2012 roku. Po ślubie zamieszkali u rodziców A. B. w ich domu położonym w Ł.. Młodzi małżonkowie zajmowali część domu - przybudówkę, a od 2013 r. remontowali poddasze domu teściów, gdzie zamierzali zamieszkać w okresie Świąt Bożego Narodzenia 2014 r. Prace remontowe były w toku, gdy wydarzył się wypadek, w którym zginęła żona powoda. Rodzice i bracia A. B. bardzo dobrze przyjęli powoda w rodzinie, lubili się. Wolny czas młodzi małżonkowie spędzali wspólnie jeżdżąc na rowerach, wychodzili na basen, do kina, rzadko do teatru. W weekendy spotykali się ze znajomymi, lubili spontaniczne wyjazdy np. w góry do W.. Ojciec A. B. prowadzi zakład masarsko - wędliniarski, w którym pracuje cała rodzina. Pracowała tam także żona powoda, jako pracownik biurowy, a jej pensja odpowiadała najniższemu wynagrodzeniu, czyli około 1.300 zł. Powód od 23 listopada 2012r. pracował w (...) S.A. w B. jako pomoc dołowa pod ziemią, umowa o pracę była zawarta na czas określony do 4 grudnia 2014 r., a zarobki powoda wynosiły 2.100 zł brutto płacy zasadniczej. Umowa nie została przedłużona na dalszy okres. Początkowo po śmierci żony powód dziwnie się czuł pustkę, utracił cel w życiu. Teściowie starali się go pocieszać, lecz dla nich też był to trudny okres, ponieważ stracili córkę. W pierwszych dwóch miesiącach od wypadku powód nadużywał alkoholu. Zrezygnował z picia za radą znajomych, który namówili go na podjęcie leczenia psychiatrycznego. W początkowym okresie po wypadku powód miał problemy ze snem, wysypiał się gdy pił alkohol, a kiedy podjął leczenie u psychiatry i otrzymał leki problemy ze snem zaczęły ustępować. Życie powoda po śmierci żony zmieniło się, nie cieszą go żarty, stał się nerwowy. Trudne są dla niego te pory dnia, które spędzał wspólnie żoną. Po wypadku powód przebywał na urlopie, a od 21 sierpnia 2014 r. podjął leczenie psychiatryczne, rozpoznano u niego zaburzenia adaptacyjne po śmierci żony. Od 5 września 2014r. do 5 października 2015r., następnie od 3 grudnia 2014r. do 24 marca 2015r. przebywał na zwolnieniach lekarskich. Ostatnią wizytę u psychiatry powód odbył w dniu 15 kwietnia 2015r., sam podjął decyzję o zakończeniu leczenia. Był też na trzech spotkaniach z psychologiem. Biegły sądowy lekarz psychiatra W. F. w opinii wydanej w sprawie rozpoznał u powoda niezakończony proces żałoby po tragicznej śmierci żony, biegły wyjaśnił, że po śmierci żony występowały u powoda typowe objawy reakcji żałoby (obniżenie nastroju, napięcie, niepokój, uporczywe myśli dotyczące zmarłej żony, zaburzenia snu). W badaniu klinicznym biegły rozpoznał u powoda zaburzenia nastroju i zaburzenia emocjonalne o miernym nasileniu objawów. Zdaniem biegłego obecnie nie ma u powoda bezwzględnych wskazań do leczenia psychiatrycznego - farmakologicznego, istnieją natomiast podstawy do podjęcia psychoterapii dla osób po stracie z utrzymującymi się zaburzeniami nastroju i zaburzeniami emocji. Rokowanie na przyszłość jest pomyślne.

Po zakończeniu leczenia powód był zarejestrowany jako bezrobotny przez okres około roku, a we wrześniu 2016r. podjął pracę w przedsiębiorstwie stolarskim w C., gdzie jest zatrudniony na czas nieokreślony i zarabia 1.360 zł netto. W styczniu 2016 r. powód wyprowadził z domu teściów, wynajął mieszkanie w C., a miesięczne opłaty za lokal wahają się od 950-1050 zł. Stosunki powoda z teściami nie uległy zmianie od czasu śmierci żony, deklarują powodowi możliwość powrotu do ich domu, nadal spotykają się przy okazji uroczystości rodzinnych oraz świąt.

Zasilek pogrzebowy w kwocie 4.000 zł został wypłacony powodowi w dniu 16 lipca 2014r. Powód poniósł koszt wykonania nagrobka granitowego wraz z akcesoriami i napisami w kwocie 20.910 zł Po śmierci żony powód otrzymał także z (...) S.A. w W. kwotę 10.000 zł z tytułu umowy ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków kierowcy i pasażerów oraz kwotę 15.000 zł z tytułu dodatkowego ubezpieczenia na wypadek śmierci małżonka. W piśmie z dnia 31 lipca 2014 r. pełnomocnik powoda wystąpił do (...) S.A. Biura (...) w S. o wypłatę na rzecz powoda kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za stratę osoby najbliższej. Pismo wpłynęło do pozwanego w dniu 7 sierpnia 2014 r. Natomiast w piśmie z dnia 2 lutego 2015 r. domagał się przyznania oprócz zadośćuczynienia także kwoty 50.000,00zł tytułem znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci żony, zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 3.707,61zł oraz leczenia psychiatrycznego w kwocie 510 zł.

Decyzjami z dnia 10 marca 2015 r. pozwany przyznał powodowi: 40.000,00zł tytułem zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 4 k.c., 240 zł tytułem kosztów związanych z leczeniem w poradni psychiatrycznej, 20.000 zł tytułem odszkodowania w oparciu o art. 446 § 3 k.c. Jednocześnie pozwany uzależnił wypłatę dalszych kwot tytułem poniesionych kosztów pogrzebu oraz leczenia od przedstawienia przez powoda oryginałów faktur.

Powód odwołał od tych decyzji, domagając się w piśmie z dnia 9 kwietnia 2015r. dopłaty zadośćuczynienia do łącznej kwoty 300.000 zł oraz odszkodowania za pogorszenie się sytuacji materialnej do łącznej kwoty 100.000 zł, jak również kosztów związanych z pogrzebem w kwocie 49 zł i wydatków na leczenie psychiatryczne w kwocie 1.635,65zł.

Pozwany decyzją z dnia 30 kwietnia 2015r. postanowił dokonać dopłaty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci osoby bliskiej. Zaproponował także wolę zakończenia postępowania likwidacyjnego w drodze ugody proponując kwotę 100.000zł.

Powód w piśmie z dnia 23 listopada 2015 r. nadal domagał się dopłaty zadośćuczynienia do łącznej kwoty 300.000 zł, odszkodowania za pogorszenie się sytuacji materialnej do łącznej kwoty 100.000 zł, zwrotu kosztów leczenia psychiatrycznego w kwocie 1.635,65zł oraz zwrotu kosztów związanych z postawieniem nagrobka w kwocie 20.910 zł. Pismo wpłynęło do pozwanego w dniu 30 listopada 2015 r.

Decyzją z dnia 4 grudnia 2015r. pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 8.000 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z postawieniem nagrobka, powołując się na tradycje i obyczaje panujące w danym środowisku oraz przyjmując rozsądne granice.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy, w zakresie zaskarżonym wyrokiem (wysokość zadośćuczynienia i koszty procesu) uznał, że podstawą prawną do zasądzenia zadośćuczynienia z powodu krzywdy polegającej na cierpieniach psychicznych wywołanych śmiercią osoby najbliższej jest przepis art. 446 § 4 k.c. i na jego podstawie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający. Krzywda doznana w wyniku śmierci osoby bliskiej jest trudna do oceny i wyrażenia w formie pieniężnej, a każdy przypadek winien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a przede wszystkim z zeznań powoda oraz świadków wynika, że powód był związany emocjonalnie ze zmarłą A. B.. Bez wątplenia, przy ocenie dokonywanej według kryteriów obiektywnych, stwierdzić można, że krzywda wywołana śmiercią żony jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez żonę. W niniejszej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, a dotknęła młodą kobietę, znajdującą się na początkowym etapie swojego dorosłego życia. Poczucie krzywdy męża - powoda, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności jest determinowane koniecznością prowadzenia dalszego życia, bez możliwości liczenia na pomoc i wsparcie ze strony żony. Istotnym jest to, że powód i A. B. byli młodym, zgodnym małżeństwem, nie doczekali się jeszcze potomstwa. Powód mógł liczyć na pomoc i wsparcie ze strony żony, która swoimi osobistymi staraniami mogła zapewnić powodowi poczucie stabilności, komfortu i bezpieczeństwa. Śmierć żony wpłynęła w sposób znaczny na zdolność powoda do pracy zawodowej, gdyż od 5 września 2014r. powód korzystał ze zwolnień lekarskich przez okres ponad pół roku. Sposób przeżywania żałoby przez powoda były powikłane, zaszła konieczność podjęcia leczenia psychiatrycznego, które trwało ponad pół roku. Po zakończeniu okresu na jaki była zawarta z powodem umowa o pracę, nie przedłużono tej umowy na dalszy okres, a sam powód nie wrócił już do zatrudnienia w kopalni. Powód podjął pracę w swoim zawodzie - stolarza.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, a także ogólny poziom życia społeczeństwa Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powoda w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., będzie kwota 150.000 zł, która spełnia funkcję kompensacyjną, jest społecznie uzasadniona i nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia i dlatego uwzględniając kwotę wypłaconą powodowi przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, Sąd ten zasądził na jego rzecz kwotę 100.000 zł., oddalając w pozostałym zakresie żądania pozwu jako. O odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia orzeczono na podstawie art. 455 k.c. i 481 k.c. oraz na art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003

r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych. O kosztach procesu natomiast na podstawie art. 100 zdanie pierwsze w związku z art. 98 § 3 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana, zaskarżając wyrok w części zasądzonej od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tj. ponad niezaskarżoną niniejszą apelacją kwotę 60.000 zł (punkt pierwszy wyroku), oraz orzeczenie o kosztach w punkcie trzecim wyroku, zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c., poprzez jego błędną wykładnię, polegającą w szczególności na niewłaściwej interpretacji pojęcia „odpowiednia suma” i w konsekwencji przyjęciu, iż „odpowiednią sumą” zadośćuczynienia za doznaną w związku z stratą żony będzie łącznie kwota aż 150.000 zł, która obejmuje kwotę 50.000 zł wypłaconą przez pozwaną w toku postępowania szkodowego oraz kwotę 100.000 zł zasądzoną tytułem zadośćuczynienia w zaskarżonym wyroku. Przyznana przez Sąd I instancji kwota jest, zdaniem skarżącej, rażąco wygórowana i przez to nienależna.

W oparciu o ten zarzut powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym i oddalenie powództwa w zakresie przewyższającym kwotę 60.000 zł, tj. co do zaskarżonej kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, oraz co do odsetek ustawowych liczonych od tej kwoty od dnia 9 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a także w punkcie trzecim poprzez zasądzenie zwrotu kosztów procesu w stosunku do stopnia wygrania sprawy przez każdą ze stron, przy uwzględnieniu ostatecznego wyniku sprawy i obciążenie w takim samym stosunku stron kosztami opłaty od pozwu i wydatkami, lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i bez zbędnych powtórzeń czyni je przedmiotem oceny prawnomaterialnej.

Ocena ta zatem sprowadza się, biorąc pod uwagę zakres zaskarżenia i treść podniesionego zarzutu apelacji oraz jego uzasadnienia do rozważenia, czy w okolicznościach tej sprawy, łączna kwota zadośćuczynienia powinna być należna powodowi w wysokości 150 000 złotych (50 000 złotych wypłacone przed procesem i 100 000 zł zasądzone w zaskarżonym wyroku) i czy jest to kwota odpowiednia w rozumieniu art. 446 § 4 kodeksu cywilnego.

Sąd Okręgowy trafnie powołał poglądy orzecznictwa dotyczące kryteriów i zasad ustalania wysokości świadczenia wynikającego z art. 446 § 4 k.c. Podkreślić jedynie należy, że stanowiący podstawę przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną cierpieniami psychicznymi na skutek śmierci osoby bliskiej wymieniony przepis, nie zawiera żadnych wskazań co do kryteriów ustalania wysokości przewidzianego w nim świadczenia. Przewiduje on jedynie, że suma zadośćuczynienia ma być odpowiednia. Krzywdę, o jakiej w nim mowa trudno wycenić, śmierć osoby najbliższej (w tym wypadku żony) powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłą. Należy przy tym mieć na uwadze, że zadośćuczynienie powinno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, tak aby nie doszło do deprecjacji krzywdy którą ma ono łagodzić. Zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest bowiem funkcja kompensacyjna, gdyż jego celem jest złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Dlatego aby ten cel osiągnąć świadczenie z tego tytułu musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach tej sprawy wymieniona łączna kwota na którą godzi się pozwana, to jest (razem z wypłaconą przed procesem) kwota 110 000 złotych spełnia te kryteria, a jej podwyższenie do 150 000 złotych jest w tej sprawie rażąco wygórowane.

Zgodzić się należy z Sądem pierwszej instancji, że powód był związany emocjonalnie ze zmarłą żoną, a krzywda wywołana śmiercią żony jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez żonę, tym bardziej, że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, dotknęła młodą kobietę, znajdującą się na początkowym etapie swojego dorosłego życia. Poczucie krzywdy powoda wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności jest determinowane koniecznością prowadzenia dalszego życia, bez możliwości liczenia na pomoc i wsparcie ze strony żony.

Tyle tylko, że powód także jest osobą młodą i z perspektywy dnia dzisiejszego można mówić o tym, że poradził sobie, w jakimś zakresie, z tymi objawami poczucia krzywdy. Podjął pracę w swoim zawodzie, wynajął mieszkanie, ma grupę znajomych i wprawdzie nie jest z nikim związany ale w przyszłości tego nie wyklucza, co należy ocenić jako rozsądne i racjonalne podejście, zwłaszcza w kontekście rozważanego i proponowanego mu przez rodziców zmarłej żony pozostania i mieszkania z nimi. W związku z tym należy uznać, że argumentacja Sądu pierwszej instancji, trafna co do zasady, powinna być oceniona w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego z których wynika, że większą, na ogół, krzywdą jest utrata małżonka w wieku w którym perspektywa „ułożenia” sobie życia jest znacznie mniejsza, aniżeli w przypadku powoda.

Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że kwota 110 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia spełnia podstawowe, wymienione w art. 446 § 4 k.c., kryterium.

Z tych względów należało zmienić wyrok Sądu pierwszej instancji poprzez obniżenie zasądzonej nim kwoty z tytułu zadośćuczynienia do 60 000 złotych, a w konsekwencji, biorąc pod uwagę, że zmieniła się proporcja wyniku procesu, należało zmienić rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu poprzez podwyższenie zasądzonej z tego tytułu kwoty do 3 169,21 złotych. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie, obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.

SSA Ewa Solecka SSA Ewa Jastrzębska SSA Tomasz Ślęzak